Stąpił na gałązki, gałązka się zegni

Stąpił na gałązki, gałązka sie zegni,

A z ty gałązeńki listeńki opadno.

Nie liczże listejkow na te cudze strony,

A ty Jasiuniejku szukaj sobie żony.

Gdzież ja nieszczęśliwy będę żony szukał?

Pójdy do Kasiuni bedy w okno pukał.

A Kasinia wstaał, ókienku otwarła,

A na nij koszulka jak ta cień bilutka.

Nadobna Kasiuniu, gdzieżeś ty jo prała?

Na bystrym Dunaju, gdzie rybki pływaju.

Nadobna Kasiuniu, gdzieżeś jo suszyła?

Na wysokij górzy, na jidwabnym sznurzy.

Nadobna Kasiuniu a gdzieś jo taczała?

Na cisowym stoli, Jasiuniu sokoli.

Nadobna Kasiuniu, gdzieżeś jo składała?

W maluwanyj skrzyni, tam co stolarz czyni.

Nadobna Kasiuniu, czymżeś zamykała?

Są tam kuwalczyki, co robiu kluczyki.